

Był bal (cover) – Bernard Ładysz

Był bal, wielki bal,
Milion świec, tysiąc par,
Bal przez noc, bal po świt,
Byłaś Ty, jedynie Ty
Walc, wielki walc zabrał nas
W ciemną dal,
W dal nas niósł lotem ćmy,
Byłaś Ty, jedynie Ty
To wino, dziewczyno, wypij do dna,
Świat umarł, świat zginął, ocalał walc
Ta chwila to wieczność, życie to sen,
Już nigdy nie spotkam Cię
To wino, dziewczyno, wypij do dna,
Świat umarł, świat zginął, ocalał walc
Ta chwila to wieczność, życie to sen,
Już nigdy nie spotkam Cię
Był bal, wielki bal,
Bal jak śmierć, bal jak żal
Kończył się tamten świat,
Na tańczących cień już padł
Wśród nich Ona, On,
Czują to, widzą to,
W oczach ich coś jak łzy
Albo może wina błysk
Wypijmy za miłość, miłość po kres,
Co będzie, co było ? nieważne jest
Rozstanie się zbliża, rzuca swój cień,
Już nigdy nie spotkam Cię
Wypijmy za miłość, miłość po kres,
Co będzie, co było ? nieważne jest
Rozstanie się zbliża, rzuca swój cień,
Już nigdy nie spotkam Cię





Handwritten text, possibly a name or title, located at the top of the page.